

Konferencja genewska zakończyła obrady

Późno w nocy wracaliśmy we wtorek z Domu Prasy Było nas kilku korespondentów z Polski ze Związku Radzieckiego z Włoch Francji i Anglii. Właśnie skończyły się konferencje prasowe na których poinformowano nas o nowych propozycjach radzieckich dotyczących punktu pierwszego, tzn. bezpieczeństwa Europy i problemu Niemiec. Znaczenie te propozycje. Podkreślają one wszystkie punkty zbliżone w różnych projektach zgłoszonych w ciągu dwudziestu dni konferencji i wymieniali te punkty, w których porozumienie jest już możliwe. Ale trzy ministerstwa spraw zagranicznych trzy razy powiedziały „nie”. Następnie minister Molotow zgłosił wniosek, podsumowujący zasady bezpieczeństwa. Ministerstwo zagranicznych oświadczyło, że wnioski są tak poważne, że trzeba się nad nimi zastanowić. Zapowiedzieli ustosunkowanie się do nowych wniosków w śróde na posiedzeniu przedpołudniowym. Była to jeszcze jedna próba przedstawić Związek Radziecki, zmierzając do osiągnięcia porozumienia. Jeszcze przez kilka godzin zastawialiśmy się jaka będzie odpowiedź mocarstw zachodnich. Jeden z dziennikarzy angielskich, Russell powiedział: „Nie oni nie chcą teraz porozumienia. Odrzuca i ten wniosek”. Srodowa przedpołudniowa konferencja prasowa potwierdziła przypuszczenia Russella, trzy krótkie „nie” zachodnich ministrów zakończyły w zasadzie konferencje. Reszta to była właściwie tylko formalność. Komunikat, który nam wręczono o godzinie szóstej trzydziestej zawierał jedenaście punktów, które mówiły, że ta konferencja nie przyniosła jeszcze tego, czego oczekiwaliśmy z nadzieją cały świat.

Czy to oznacza, że nastąpił nawrót do „zimnej wojny”? Czy to oznacza, że znikł „duch Genewy”? Aby odpowiedzieć na te pytania, które nasuwają się każdemu, trzeba stwierdzić, że zjawisko jest znacznie bardziej skomplikowane, aby można je było ująć tak lapidarnie.

Jest rzeczą niewątpliwą, że przez cały czas od narodzin „ducha Genewy” kołatała się po świecie również i „duch zimnej wojny”. Pamiętamy dobrze wystąpienia wiceprezidenta Stanów Zjednoczonych Nixona i parę tygodni przed rozpoczęciem obecnej konferencji. Pamiętamy i inne przemówienia, od których wiało chłodem „zimnej wojny”.

Jak wynika z wstępnego podsumowania obrad czterech ministrów, zachodni ministrowie pragneli w Genewie stoczyć wielką batalię o duszę Niemiec. Albo zjednoczenie Niemiec na zasadach, jakie ustalił Achenauer, tzn. likwidacja zdobytych mas pracujących w niemieckiej Republice Demokratycznej, pchnięcie całych Niemiec na drogę militarystyki, zagrożenie bezpieczeństwa wszystkich krajów europejskich, albo nie ma porozumienia w żadnej sprawie. To nazywano po prostu ultimatum, a nie rokowania, nie dążenie do porozumienia, które osłaga się na podstawie wzajemnych ustępstw. Jest to zwykły szantaż mówiący słowami, których użyły takie pisma, jak amerykański „New York Times”, angielski „Manchester Guardian” i francuski „Monde”.

Ilustracją do stanowiska mocarstw zachodnich była, mała uroczystość, jaka odbyła się w Niemczech zachodnich. Oto mianowano pierwszego generała nowego Wehrmachtu, wręczono mundury pierwszymu oficerowi i jedynemu żołnierzowi tego Wehrmachtu. Fotografia Blanka w otoczeniu gen-

erów Speidja i Heusingera rozpowszechniona była z prawdziwą satysfakcją przez całą prasę zachodnią niemiecką. I jeszcze jeden szczegół, mający charakter niemal symboliczny. Wręczenie mundurów odbyło się w sąsiedztwie wielkiej napis głośił: „Ostrożnie! Groźba pożaru”.

Nam, narodom europejskim nie jest potrzebne takie ostrzeżenie, jakie w sposób niezamierzony dla organizatorów uroczystości znalazło się w tym gąsienicy. Mamy aż nadto dużo doświadczeń z naszej przeszłości, mówiących nam czym jest militarystyka niemiecka. Dlatego stanowisko Związku Radzieckiego wyraża nasze interesy, interesy wszystkich narodów europejskich, także tych, których ministrowie uczestniczący w obradach genewskich tak lekko traktują bezpieczeństwo swych krajów. ZSRR wysuwa na czoło sprawę bezpieczeństwa zbiorowego i temu podporządkowuje sprawę zjednoczenia Niemiec przez Niemców.

Warto podkreślić, że nie było takiej konferencji międzynarodowej, podczas której tyle głosów na całym świecie potępiłoby stanowisko ministrów spraw zagranicznych mocarstw zachodnich. Jeszcze w śróde nie doradca amerykański, Departament Stanu, były ambasador USA w Moskwie, Kennan ogłosił fragment swego raportu dla prezydenta Stanów Zjednoczonych o polityce zagranicznej. W raporcie tym Kennan stwierdza, że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych przechodzi poważny kryzys. O wojnie przecież nie ma mowy. To byłoby zbyt wielkie ryzyko. Zdobycie Niemcy? Opinie niemieckie? To jest głupie. Kiedy Niemcy, nawet bliscy dziełom zachodnim, politycy zachodnio-niemieccy przekonał się, że amerykańska droga nie prowadzi do celu, to niewątpliwie się odwołują do Stanów Zjednoczonych i ich przyjaciół i szukać będą porozumienia bezpośredniego z Związkiem Radzieckim.

Podobny ton przebiegał artykułu znanego publicysty francuskiego, Schwobla, który pisał w „Monde”, że przecież i ta obecna „prosperity” w Niemczech zachodnich jest niezbyt trwała i w polityce zagranicznej nie ma sukcesów. Jeśli kryzys zainicjuje w oczach Niemców na zachodzie, a no, dzieł Niemiec dalej będzie się utrzymywał, to niewątpliwie nadzieje chwila, kiedy z utęsknieniem będą patrzeć na Niemiec jako Republikę Demokratyczną, gdzie z pewnością nikogo nie straszy widmo bezrobocia. A wówczas cała polityka zachodnia weźmie ostateczny kształt.

(Dokończenie na str. 2)

Montaż pierwszego w Polsce zespołu maszyn TORFOWYCH

W zakładzie Gaca, należącym do Lęborskich Zakładów Przemysłu Torfowego, uruchomiony został w pierwszej połowie listopada nowy zespół maszyn torfiarskich, sprowadzonych ze Związku Radzieckiego.

Do zespołu należą: wieloczerpakowa koparka o wydajności 160 m³ na godzinę 2 maszyny rozścielające przerobioną masę torfową na polach suszenia, maszyny wakuujące wysuszony torf oraz maszyny zbierające osuszone torf i ładujące go jednocześnie na środki transportowe.

Dzięki szerokim gasienicom te, ciężkiego typu, maszyny wywierają mały nacisk na grunt. Są one zelektryfikowane. Będą pobierać prąd — za pośrednictwem odpowiednich transformatorów — z linii wysokiego napięcia.

Wydajność tego jednego w Polsce zespołu maszyn do wydobycia i przerobu torfu wynosi około 30 tys. ton na sezon. Maszyny zmontowali polscy robotnicy i inżynierowie pod kierunkiem radzieckiego eksperta inż. Iwana Uczwata ze Swierdłowska.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 275 (2819) GDAŃSK, PIĄTEK 18 LISTOPADA 1955 R. CENA 20

ZWIĄZEK RADZIECKI będzie kontynuował politykę pokoju

Końcowe oświadczenie min. Molotowa

GENEWA PAP. W dniu 16 bm. na końcowym posiedzeniu konferencji genewskiej min. Molotow złożył oświadczenie, w którym powiedział m. in.:

Główną sprawą, którą wypadło nam rozpatrzyć, była sprawa bezpieczeństwa europejskiego i w związku z tym kwestia niemiecka. Jest to zrozumiałe. Nie ma w obecnych czasach ważniejszego problemu niż problem utrzymania pokoju między narodami i odwrócenie niebezpieczeństwa nowej wojny.

Naturalne jest, że dla narodów Europy na pierwszym miejscu stoi problem bezpieczeństwa europejskiego. Kwestia niemiecka zaś jest podporządkowana temu problemowi. Jeśli będzie zapewniłoby bezpieczeństwo europejskie, tym samym będzie zapewnił również bezpieczeństwo narodu niemieckiego i powstaną warunki dla rozwiązania całego problemu niemieckiego, łącznie ze sprawą zjednoczenia Niemiec.

W ciągu całej konferencji delegacja radziecka usłowała przed przedstawicielami Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, iż należy przestrzegać dyktando rządów w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. W tym celu przedstawiliśmy projekt podstawowych zasad ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie. Przedstawiliśmy też inne propozycje w tym samym celu, jednakże porozumienia nie osiągnięto.

Ze strony przedstawicieli USA, Francji i W. Brytanii wystąpiła na jaw tendencja, która bynajmniej nie odpowiada postanowieniom szefów rządów. Domagano się od nas zgody nie tylko na remilitaryzację Niemiec zachodnich — która jest już w toku po układach paryskich — lecz także na remilitaryzację Niemiec wschodnich oraz na włączenie całych Niemiec do militarnych grupowań państw zachodnich.

Nie można obecnie rozwiązać problemu niemieckiego,

jeśli się jednocześnie pomija fakt istnienia dwóch państw niemieckich o odmiennych strukturach społecznych.

Jesteśmy za zjednoczeniem Niemiec w drodze wolnych wyborów ogólnoniemieckich. Nie możemy ustosunkować się pozytywnie do planów remilitaryzacji jakiegokolwiek części Niemiec, a tym bardziej całych Niemiec, ani ich włączenia do ugrupowań militarnych wymierzonych przeciwko ZSRR i innym państwom militarnym.

Przedstawiono nam plan zjednoczenia Niemiec, który pomijał naczelne zadanie — zadanie zjednoczenia Niemiec jako państwa. Zgłoszony został projekt propozycji, w myśl której samo zjednoczenie Niemiec uzależniono od remilitaryzacji całych Niemiec oraz od przynależności do bloku północnoatlantyckiego, ale tylko Niemiec zachodnich, co już nastąpiło. Lecz również Niemiec wschodnich, przeciwko czemu zdecydowanie występuje Niemiecka Republika Demokratyczna.

Do czego doprowadziła dyskusja nad zagadnieniem bezpieczeństwa europejskiego i Niemiec?

Dyskusja wykazała, że zagadnienie bezpieczeństwa europejskiego jest dla wszystkich narodów Europy sprawą nader doniosłą i że bez rozwiązania tej sprawy nie można także rozwiązać kwestii niemieckiej. Wykazała ona zarazem, że można zapewnić bezpieczeństwo europejskie również przy istnieniu dwóch państw niemieckich. Konieczne jest jednak w tym celu odrzucenie planów remilitaryzacji Niemiec — bądź układów paryskich, bądź też nowych, daleko idących zamierzeń, które obejmują nie tylko Niemcy zachodnie, lecz i wschodnie.

Dyskusja wykazała również, że rozwiązanie kwestii niemieckiej powinno stać się przedmiotem wszystkich spraw z Niemcami.

Tylko wówczas sprawa rozwiązania kwestii niemieckiej posunie się naprzód, kiedy sami Niemcy zajmą się tym problemem, zaś Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Francja i W. Brytania będą im pomagały. Wówczas stworzone zostaną warunki zjednoczenia Niemiec i jednolite Niemcy odrzucą się jako państwo rzeczywiste pokojowe i demokratyczne.

Omówienie problemu bezpieczeństwa europejskiego i Niemiec nie doprowadziło nas jeszcze do uzgodnionych wniosków. Żyliśmy jednak nadzieję, że dyskusja ta przyniesie korzyść, że rozwiązanie tych problemów nie będzie się przewlekło, że osiągniemy uzgodnione wnioski i decyzje.

Konferencja poświęcała wiele uwagi problemowi rozbrojenia Problem ten dotyczy

(Dokończenie na str. 2)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Zadania Ligi Kobiet w pracy na wsi

WARSZAWA PAP. Podaje fragmenty referatu H. Dworakowskiej, wygłoszonego na plenum ZG Ligi Kobiet. Referat ten mówi o zadaniach Ligi Kobiet w pracy wśród kobiet wiejskich.

Dzięki ofiarnej pracy, wysiłkom klasy robotniczej i pracujących wsi — kształcą swoje życie, oddając uwagę na kobiety nieorganizowane.

W roku „blez” w około 10 proc. spółdzielni produkcyjnych — stwierdza dalej mówca — zostały przeprowadzone wybory rad kobiecych. Obowiązkiem naszym jest przeprowadzić wybory we wszystkich pozostałych spółdzielniach, zwłaszcza zaś w tych, w których dotychczas rad kobiecych nie powołano.

Sekretarz ZG LK omawia następnie znaczenie, jakie w rozwoju naszego rolnictwa dla pracy kobiet wiejskich ma sprawa mechanizacji. Dla nas, kobiet — stwierdza ona — ważne jest to, że w rozwoju mechanizacji powstają miejsca zajmujące zmechanizowanie robót tradycyjnie wykonywanych przez kobiety. Przeprowadzanie mechanizacji będzie wymagało pracy organizacyjnej i właściwej propagandy.

Trzeba zachęcać kobiety do wyprowadzania swoich opinii na temat konstrukcji maszyn, do nadsyłania na rece konstruktorów uwagi na temat zalet i braków tych maszyn.

Organizacja powinna uogólniać szczególnie dorobek kobiecych zespołów użytkowania narzędzi i maszyn. Powinna pomagać w rozwijaniu się punktów usługowych narzędzi gospodarskich, które w swojej większości będą się rozrzucały na zasadach samopodatkowania, popularyzować przykłady tej pracy, aby coraz szerzej pobić inicjatywę tysięcy kobiet wiejskich w tym kierunku.

Obowiązkiem naszej organizacji jest ściśle współpracować z ZSCh i CRS test opracowanie planu rozwoju tego rodzaju placówek.

Sytuacja w Argentynie

NOWY JORK PAP. Agencja zachodnie donoszą z Buenos Aires, że w nocy z środy na czwartek silne oddziały piechoty morskiej, pod osłoną czołgów i samochodów pancernych, otoczyły i obsadziły główną siedzibę argentyńskiej Powstającej Konfederacji Pracy Agencja France Presse podaje, że w nocy z 16 na 17 bm. znaczne siły policji otoczyły również i przeprowadziły rewizję w siedzibie Związku Zawodowego Kolejarzy.

Po zajęciu przez wojsko gmachu Powstającej Konfederacji Pracy, dwa przywódcy tej organizacji — Frámin i Natalin postanowili zwołać nadzwyczajne posiedzenie wszystkich przywódców związków zawodowych.

Agencja United Press podaje, że w czasie starć, jakie miały miejsce między wojskiem a strajkującymi robotnikami w Buenos Aires w śróde zostało rannych co najmniej 5 osób.

Agencja France Presse twierdzi, że minister pracy Migone oświadczył, iż rząd argentyński uważa strajk za nielegalny i że wszyscy robotnicy biorący w nim udział zostaną zwolnieni z pracy.

stecznych i dorobku Instytutu naukowych.

H. Dworakowska podkreśla dalej, że wiele kół gospodnich wiejskich w ciągu pięcioletniej działalności wypracowało szereg ciekawych form, które pomagały kobietom pracującym wsi przekształcać swoje życie, oddając uwagę na kobiety nieorganizowane.

W roku „blez” w około 10 proc. spółdzielni produkcyjnych — stwierdza dalej mówca — zostały przeprowadzone wybory rad kobiecych. Obowiązkiem naszym jest przeprowadzić wybory we wszystkich pozostałych spółdzielniach, zwłaszcza zaś w tych, w których dotychczas rad kobiecych nie powołano.

Sekretarz ZG LK omawia następnie znaczenie, jakie w rozwoju naszego rolnictwa dla pracy kobiet wiejskich ma sprawa mechanizacji. Dla nas, kobiet — stwierdza ona — ważne jest to, że w rozwoju mechanizacji powstają miejsca zajmujące zmechanizowanie robót tradycyjnie wykonywanych przez kobiety. Przeprowadzanie mechanizacji będzie wymagało pracy organizacyjnej i właściwej propagandy.

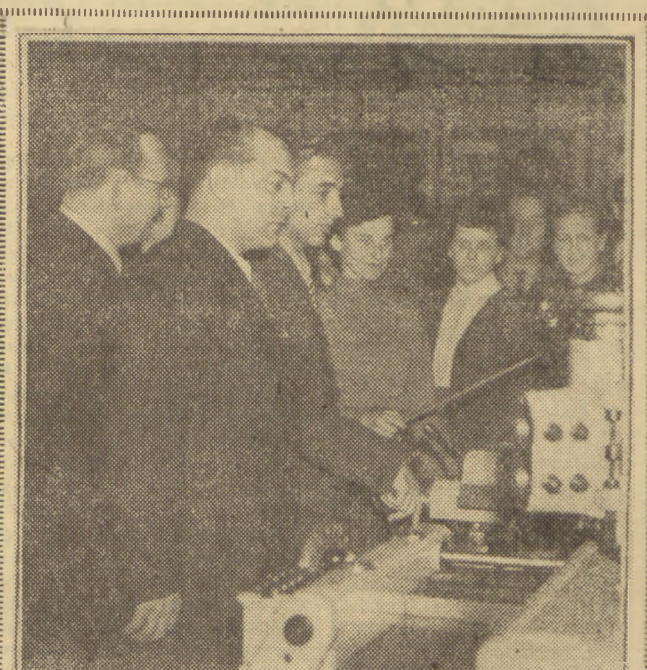
Trzeba zachęcać kobiety do wyprowadzania swoich opinii na temat konstrukcji maszyn, do nadsyłania na rece konstruktorów uwagi na temat zalet i braków tych maszyn.

Organizacja powinna uogólniać szczególnie dorobek kobiecych zespołów użytkowania narzędzi i maszyn. Powinna pomagać w rozwijaniu się punktów usługowych narzędzi gospodarskich, które w swojej większości będą się rozrzucały na zasadach samopodatkowania, popularyzować przykłady tej pracy, aby coraz szerzej pobić inicjatywę tysięcy kobiet wiejskich w tym kierunku.

Obowiązkiem naszej organizacji jest ściśle współpracować z ZSCh i CRS test opracowanie planu rozwoju tego rodzaju placówek.

Zupełnie nowymi instytucjami na wsi są placówki opieki nad matką i dzieckiem. To zagadnienie wymaga od naszej organizacji: — pomocy w planowaniu i zaopatrzeniu placówek, by wyrażały z istotnych potrzeb życia — pomocy w rozwijaniu i funkcjonowaniu tych placówek, w organizowaniu kobiet do pracy przy ich tworzeniu i działalności.

— prowadzenia szerokiej propagandy pełnego wykorzystywania placówek opieki nad matką i dzieckiem. Powołanie naszego organizacji w pracy z kobietami wiejskimi wynikałoby z postanowień IV Plenum KC PZPR — stwierdza następnie H. Dworakowska — wymagają od całej naszej organizacji, a przede wszystkim od jej kierownictwa Zarządu Głównego, mądrego stylu pracy i sprawnego kierowania oraz pełnego poczucia odpowiedzialności wobec partii za powodzenie pracy polityczno — wychowawczej wśród kobiet wiejskich.



16. XI. 1955 r. przebywający w Warszawie członkowie delegacji Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych — zwiedzili między innymi Muzeum Techniki w Pałacu Kultury i Nauki. Na zdjęciu Goście niemieccy zwiedzają w Muzeum wystawę „Postęp techniczny w służbie człowiekowi”.

N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow udali się do Indii

MOSKWA PAP. 17 bm. opuścili Moskwę, udając się do Delhi na zaproszenie Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow.

N. A. Bułganinowi i N. S. Chruszczowowi towarzyszą minister kultury ZSRR N. S. Michajłow, generał I. A. Serow, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko, zastępca ministra rolnictwa ZSRR D. R. Rasułow, zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR P. N. Kumykin, zastępca ministra kultury uzbeckiej ZSRR Z. Pachimbabajew.

Rybołówstwo państwowe wykonało roczny plan

Jak informuje Centralny Zarząd Rybołówstwa Morskiego w dniu 13 bm. wykonany został roczny plan połowów w przedsiębiorstwach państwowych rybołówstwa morskigo. Złowiono w tym czasie 13,8 proc. więcej ryby niż w ciągu roku ubiegłego. Osiągnięto na stopniach wykładni szczegółowych wskaźników — plan według wartości — 102,1 proc., plan przetworstwa — 101,1 proc., plan produkcji globalnej na rok 1955 — 103,8 proc. Ponadplanowa akumulacja wynosi około 40 mld zł.

Zakończenie konferencji przedstawicieli SEATO

NOWY JORK PAP. W Honolulu zakończyła się konferencja przedstawicieli krajów wchodzących w skład bloku wojennego Azji południowo-wschodniej (SEATO). Jak wynika z doniesień prasowych, na konferencji tej wzięli udział USA, Anglia, Francja, Australia, Nowa Zelandia, Pakistan, Filipiny i Syjam opracowali dokładne plany wspólnych operacji sił zbrojnych wymienionych państw i omówili możliwość zainicjowania broni atomowej w rejonie południowo-wschodniej Azji „w wypadkach awaryjnych”. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych kontradmirał Storr oświadczył, że uczestnicy konferencji uczynili znaczny krok naprzód w realizacji planów SEATO.

Uchwalił też konferencja wyrażała zatwierdzenia przez głównych doradców wojskowych państw — uczestników SEATO, którzy zbiorą się w styczniu przyszłego roku w Melbourne.

W interesie Polski i Jugosławii

Miedzy Polska Rzeczpospolitą Ludową a Federacją Jugosławii zawarte zostały porozumienia, dotyczące szeregu dziedzin współpracy obu krajów. Zgodnie z protokołami o wymianie handlowej, nastąpi znaczne rozszerzenie obrotów handlowych między Polską a Jugosławią. Będą one w 1956 r. dwukrotnie większe niż w roku 1955.

Rząd Polski wyraził gotowość dostarczenia Jugosławii na kredyt sprzętu inwestycyjnego, obejmującego laboratorja oraz wyposażenie fabryk przemysłu spożywczego i górnictwa. Dalsze porozumienia mówią o polsko-jugosłowiańskiej współpracy naukowo-technicznej, o komunikacji lotniczej między Warszawą i Belgradem, o regulacji sprawy wzajemnych zadłużań i wierzytelności oraz o sprawach turystyki.

Porozumienia polsko-jugosłowiańskie zawarte w atmosferze wzajemnego zrozumienia, przyczyniają się, niewątpliwie, do pogłębiania stosunków między naszymi krajami. Co było istotą prowadzonych w Warszawie polsko-jugosłowiańskich rokowań?

Rokowania warszawskie oparte były na zasadzie równości i wzajemnych korzyści. Z myślą o obopólnej korzyści opracowane zostały listy kontyngentowe wymiany handlowej, przewidujące eksport do Jugosławii polskiego węgla, koks, i żelaza walcowanego, chemikali, cukru i maszyn, i ustalające import do Polski m. in. jugosłowiańskiego ołowiu, koncentratów cynku i przysy, drewna, celulozy, garbników, tytoniu i kukurydzy czy też niektórych wyrobów powstającego z nich. W interesie obu stron podpisane zostały również protokoły porozumienia w innych sprawach.

Zasady równości i wzajemnej korzyści winny rzadzić współpracą między wszystkimi krajami. W oparciu o te wspólne nam zasady będzie się też kształtowała współpraca gospodarcza między Polską a Jugosławią. Ludzie zainteresowani w zakładaniu atmosfery między narodowej. Liczyli wprawdzie na utrwalenie nieporozumień między Jugosławią a ZSRR, Polska i innymi krajami demokratycznymi. KPZR po dola jednak historycznej inicjatywy normalizacji stosunków z Jugosławią. Czerwona deklaracja radziecka - jugosłowiańska otworzyła szeroka drogę dla podjęcia przerwanej współpracy. W tym okresie rozdziałów owocnej współpracy między naszymi narodami. Deklaracja belgradzka podkreślała również wspólne nam podstawowe zasady kształtowania stosunków międzynarodowych.

Stosunki międzynarodowe — oto dziedziną, w której Polska i Jugosławią mają w doniosłych dla pokoju uprządkach wspólny punkt widzenia. Jugosławią wypowiada się przeciwko polityce

tworzenia bloków militarnych. Mając jeszcze żywe w pamięci doświadczenia z okresu hitlerowskiej okupacji, uznaje konieczność rozwiązania problemu niemieckiego w powiązaniu z problemem bezpieczeństwa narodów Europy. Wypowiada się za zakazem stosowania broni masowej zagłady i za redukcją zbrojeń. Domaga się przywrócenia Chinom Ludowym należnego im miejsca na ONZ. Jest zwolennikiem szerokiej współpracy między narodowej we wszystkich dziedzinach. Nie ma, jak widzimy, różnicy między stanowiskiem zajmowanym w tych sprawach przez Jugosławię, a tym jakie reprezentują ZSRR, jakie reprezentują Polska i inne kraje demokracji ludowej.

W ostatnim okresie za cieśnią się współpraca Polski i Jugosławii na arenie międzynarodowej. Oba kraje wystąpiły wspólnie w obronie auto rytetu ONZ i domagały się poszanowania porozumień międzynarodowych w czasie wyborów do Rady Bezpieczeństwa. Jugosławią popierała kan dydaturę Polski. Polska — po wycofaniu swej kandydatury — głosowała na Jugosławię. Dziś witamy z zadowoleniem porozumienie polsko - jugosłowiańskie jako dalszy krok uczyniony dla zbliżenia naszych narodów we wspólnym dziele rozwoju gospodarczego na szczytach krajów.

Spółczesność polska, mająca tak chlubną kartę w walce o rozwój gospodarczy Polski, śledzi z uwagą postępy, jakie na tej drodze uczyniły narody Jugosławii. Wiele z nich dwukrotny wzrost produkcji przemysłowej w porównaniu z 1938 r., wzrost produkcji żelaza i stali 2,6 raza w porównaniu z okresem przedwojennym, przemysł metalowy — 3,7 raza — oto niektóre tylko liczby ilustrujące sukcesy narodów Jugosławii w odbudowie i prze budowie gospodarki swego kraju. Wiemy, że osiągnięcia te były możliwe dzięki temu, iż w Jugosławię gospodarczym stał się lud pracujący.

Porozumienia polsko-jugosłowiańskie — to dalsze wzmocnienie czynników działających na rzecz odprężenia międzynarodowego. Umocniając przyjaźń między narodami Jugosławii i narodem polskim służymy wspólnej sprawie — sprawie budownictwa socjalistycznej go i sprawie pokoju.

BEN JUSSEF przybył do Rabatu

PARYŻ PAP. Dnia 16 bm. w południe przybył do Rabatu po dwuletnim pobycie na wygnaniu sultan Maroka Ben Jussef. Do administracyjnej stolicy Maroka, Rabatu, przybył na uroczystość powitania setki tysięcy Marokańczyków z całego kraju. Dla utrzymania porządku na czas przyjazdu sultana „mobilizowano 38 tys. policjantów i żołnierzy.

Gdy samolot wiozący Ben Jussefa znalazł się nad lotniskiem, tłumy Marokańczyków wydały tak potężny okrzyk radości, że — jak podaje agencja United Press — nie było słychać szumu 4 motorów latającego samolotu. Długa droga prowadziła z lotniska do pałacu sultana, ubrana kwiatami i ozdobiona lukami trumfalnymi, stała się widowiskiem entuzjastycznej manifestacji na cześć sultana. W związku z tym korespondent agencji United Press pisze, że „Ben Jussef, który podczas swego poprzedniego pobytu nie cieszył się specjalną popularnością, stał się obecnie, po dwuletnim wygnaniu, symbolem nadziei Maroka na zdobycie odrębności narodowej”.

Jak podaje agencja United Press, wkrótce po przybyciu do Rabatu Ben Jussef wysłał posłańców do przebywającego w Tangerze

Przedstawiciel NRD G. Handke o wynikach konferencji genewskiej

GENEWA PAP. Szef delegacji obserwatorów NRD na konferencję genewską, wice-minister spraw zagranicznych NRD Georg Handke udzielił przedstawicielowi agencji ADN wywiadu na temat wyników konferencji genewskiej. Podajemy tekst tego wywiadu.

PYTANIE: Co pan sądzi, panie wice-ministrze, o zakończeniu konferencji?

ODPOWIEDZ: Trudno nie stwierdzić, że nie zostały spełnione dyrektywy lipcowej konferencji w Genewie. W żadnym z trzech punktów porządku dziennego — w kwestii bezpieczeństwa europejskiego i zjednoczenia Niemiec, w sprawie rozbrojenia oraz w zagadnieniu kontaktów między Wschodem a Zachodem — nie doszło do konkretnego porozumienia. Jest to godne pożałowania.

PYTANIE: Czy pańskim zdaniem konferencja nie przyniosła w ogóle nie pozytywnego?

ODPOWIEDZ: Tego nie można powiedzieć. Momentem pozytywnym jest, że panuje obecnie w wielu sprawach jasność, której przedtem jeszcze nie było. Dzięki temu powstał nowy, realistyczny punkt wyjścia dla dalszych wysiłków w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju. Gotowość kontynuowania tych wysiłków na różnych szczeblach odpowiadała dążeniom narodów Europy.

PYTANIE: Dlaczego nie doszło do żadnego porozumienia w kwestii bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i zjednoczenia Niemiec?

ODPOWIEDZ: Gdy przedstawiciele mocarstw zachodnich na konferencji mówili o zjednoczeniu Niemiec, to rozumiejąc przez to stałe przesunięcie wojsk NATO aż do granicy nad Odrą. Gdy mówili o bezpieczeństwie, to mieli na myśli wzmocnienie własnych pozycji. Z ich memoriału do punktu pierwszego dyrektywy wynika, że dążą oni do podporządkowania całej Niemiec dyktatu militarnemu.

PYTANIE: Czy sądzi pan, że z strony Niemiec mogłyby być podjęte jakieś kroki celem zapewnienia udziału przedstawicieli Niemiec w tego rodzaju konferencjach?

ODPOWIEDZ: Owszem tak. Przede wszystkim NRD musi porzucić swe nieradne stanowisko polegające na uchylaniu się od udziału w konferencjach czterech mocarstw w sprawie, że w takim wypadku przedstawiciele NRD — musieli by się zetknąć z przedstawicielami NRD.

PYTANIE: Czy uważa pan, że można osiągnąć ten cel?

ODPOWIEDZ: Niewątpliwie. Przyjeżdżamy tu w Genewie wiele delegacji z Niemiec zachodnich i Francji i otrzymaliśmy tysiące listów. Rozmawialiśmy z bardzo wieloma politykami z NRD, reprezentującymi różne orientacje polityczne. Stwierdziliśmy, że ludność Niemiec pragnie położenia kresu „zimnej wojnie” wewnątrz Niemiec. W Niemczech zachodnich panuje oburzenie, że w boiskach kołach rządowych mówi się o ożywieniu „zimnej wojny”. Chodził o to, by wszystkie warstwy ludności w Niemczech dążyły do odprężenia i do zbliżenia między Niemcami Republiką Federalną i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Pytanie: A przecież przedstawiciele mocarstw za

chodnich nieustannie mówili o „zjednoczeniu” Niemiec?

ODPOWIEDZ: To jest zrozumiałe. Czynniki oni to dlatego, gdyż chcą ukryć, iż są przeciwni odbudowie demokratycznych i pokojowych Niemiec, w których raz na zawsze pozabawione zostaną władzy te siły, które wtrąciły Niemcy dwukrotnie w katastrofę — w 1914 i w 1939 roku.

Pytanie: Co pan sądzi o postawie boiskowej ministrów spraw zagranicznych, Brentano?

ODPOWIEDZ: przedstawiciele NRF odgrywali w Genewie żalną rolę. Pomogli oni w tym, że nie dopuszczono przedstawicieli Niemiec do udziału w konferencji.

Pytanie: Czy zdaniem pana są to jedyne przyczyny, dla których nie doszło do porozumienia co do pierwszego punktu porządku dziennego?

ODPOWIEDZ: Nie, trzech zachodnich ministrów spraw zagranicznych nie chcieli uznać, że w obliczu remilitaryzacji NRF na mocy układów paryskich zorganizowanie bezpieczeństwa przed nową agresją jest uzasadnione koniecznością i odpowiada słusznym dążeniom wszystkich narodów Europy łącznie z Niemcami. Bez spełnienia tego żądania nie może być zjednoczenia Niemiec. Postulat zaś trzech ministrów zachodnich, domagających się włączenia całej Niemiec do NATO, torpeduje ogólnoeuropejski system bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Mocarstwa zachodnie spowodowałyby rozbrojenie Niemiec przez stworzenie NRF i remilitaryzację tej części Niemiec. Pogłębiają one to rozbrojenie, przeciwstawiając się zawarciu paktu bezpieczeństwa.

Pytanie: Czego się pan spodziewa po dalszych wysiłkach czterech mocarstw w kwestii niemieckiej?

ODPOWIEDZ: Jeśli chodzi o przyszłe konferencje międzynarodowe to nie posuną się one w kwestii niemieckiej ani o krok naprzód. Jeśli nie wezmą w nich udziału przedstawiciele obu państw niemieckich.

Pytanie: Czy sądzi pan, że z strony Niemiec mogłyby być podjęte jakieś kroki celem zapewnienia udziału przedstawicieli Niemiec w tego rodzaju konferencjach?

ODPOWIEDZ: Owszem tak. Przede wszystkim NRD musi porzucić swe nieradne stanowisko polegające na uchylaniu się od udziału w konferencjach czterech mocarstw w sprawie, że w takim wypadku przedstawiciele NRD — musieli by się zetknąć z przedstawicielami NRD.

Pytanie: Czy uważa pan, że można osiągnąć ten cel?

ODPOWIEDZ: Niewątpliwie. Przyjeżdżamy tu w Genewie wiele delegacji z Niemiec zachodnich i Francji i otrzymaliśmy tysiące listów. Rozmawialiśmy z bardzo wieloma politykami z NRD, reprezentującymi różne orientacje polityczne. Stwierdziliśmy, że ludność Niemiec pragnie położenia kresu „zimnej wojnie” wewnątrz Niemiec. W Niemczech zachodnich panuje oburzenie, że w boiskach kołach rządowych mówi się o ożywieniu „zimnej wojny”. Chodził o to, by wszystkie warstwy ludności w Niemczech dążyły do odprężenia i do zbliżenia między Niemcami Republiką Federalną i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Pytanie: A przecież przedstawiciele mocarstw za

chodnich nieustannie mówili o „zjednoczeniu” Niemiec?

ODPOWIEDZ: To jest zrozumiałe. Czynniki oni to dlatego, gdyż chcą ukryć, iż są przeciwni odbudowie demokratycznych i pokojowych Niemiec, w których raz na zawsze pozabawione zostaną władzy te siły, które wtrąciły Niemcy dwukrotnie w katastrofę — w 1914 i w 1939 roku.

Pytanie: Co pan sądzi o postawie boiskowej ministrów spraw zagranicznych, Brentano?

ODPOWIEDZ: przedstawiciele NRF odgrywali w Genewie żalną rolę. Pomogli oni w tym, że nie dopuszczono przedstawicieli Niemiec do udziału w konferencji.

Wezwanie chłopów z pow. Kościan

POZNAN PAP. „Rozpocząć pieceniarkę bez zaległości w obowiązkowych dostawach produktów rolnych dla państwa” — oto hasło, z jakim wystąpił rolnicy pow. Kościan, uczestnicy zjazdu produkujących chłopów tego powiatu. Rzucili oni wezwanie do rolników z innych powiatów, aby — jeśli mają zaległości w obowiązkowych dostawach, w sprawie podatku gruntowego, to jak najszybciej je wyrobnili.

Zwracając się z apelem o jak najszybsze i pełne wykonanie obowiązków wobec państwa, chłopów pow. Kościan, uczestnicy zjazdu, w terminie do dnia 15 listopada wywładzały się całkowite z dostaw ziemiaków, do 20 listopada wywładzały wszystkie zaległości w dostawach zboża i do końca listopada wpłacić wszystkie tegoroczne należności z tytułu podatku gruntowego, wywładzały się z obowiązków dostaw żywności z zaległościami.

Oświadczenia ministrów mocarstw zachodnich

GENEWA PAP. Dnia 16 bm. odbyło się przedwiednie ministrów mocarstw zachodnich, w którym uczestniczyli ministrowie Francji, Anglii, ZSRR i USA.

PRZEMÓWIENIE DULLES

Sekretarz stanu USA Dulles scharakteryzował wyniki, jakie, jego zdaniem, przyniosła konferencja w sprawie każdego z trzech punktów porządku dziennego. Nawigując do punktu pierwszego — do sprawy bezpieczeństwa europejskiego i problemu niemieckiego — mówił, że konferencja przyniosła jednoznaczne oświadczenie, że w sprawie bezpieczeństwa europejskiego i problemu niemieckiego, nie można być trwałym i jednolitym, nie uczyniła najmniejszego wysiłku, by temu zadaniu uczynić. Dele gacja radziecka nie chciała dyskutować nad naszą propozycją w sprawie zjednoczenia Niemiec, ani też nie przedstawiła własnej propozycji w sprawie zjednoczenia. Delegacja radziecka nie powoływała się na rzekome przeszkody — powiedział Dulles — na drodze do zjednoczenia Niemiec, takie jak NATO i Unia Zachodnio - Europejska.

Mówca twierdził, że delegacja radziecka nie chce dopuścić do wolnych wyborów w Niemiec Republice Demokratycznej i połączyć to z wypadem podległości krajów demokratycznych ludowej.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego konferencji — do kwestii rozbrojenia — Dulles oświadczył, że dyrektywy czterech rządów zachodnich, w których twierdzili, że nie należy się łatwo zniechęcać. Konferencja ta ma swe zasługi. Mówiliśmy z sobą szczerze. Dyskusje nasze dotyczyły w tonie poważnym i bez grzywności. Nasze rozmowy nie były całkowicie bezcelowe.”

OSWIADCZENIE A. PINAY’a

Propozycja delegacji radzieckiej w sprawie bezpieczeństwa — powiedział Pinay — nie opiera się na realizmie, którym kierowaliśmy się, ponieważ konstatujemy, że nie ma dwóch głównych celów: rozwiązanie paktu północno-atlantycznego i usankcjonowanie podziału Niemiec. Jednakże oboje te żądania mają charakter polityczny, nie dotyczą organizacji bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo polega według nas na tym, że każdy dąży do idealnej równowagi, że w Europie nie będzie agresji, a jeśli na nieszczerze agresja taka zostanie dokonana,

Jeśli chodzi o trzeci punkt porządku dziennego — o sprawę kontaktów między Wschodem a Zachodem, Dulles zarzucał Związkowi Radzieckiemu, iż jest on zainteresowany raczej w kontaktach, które „pomogą mu zyskać coraz to więcej technologiczne, niż artykuły strategiczne, aniżeli towary handlu pokojowego, o których wspomina dyrektywa”.

„Konferencja międzynarodowa — kontynuował Dulles — rzadko daje wyniki odpowiadające oczekiwaniom narodów. Nie powinniśmy się uskarżać na to, że nadzieje te były wielkie, albowiem istnienie tych nadziei dodaje nam otuchy w naszej pracy. Z oświadczenia, wielu konferencji międzynarodowych, w których uczestniczyłem, wiem, że nie należy się łatwo zniechęcać. Konferencja ta ma swe zasługi. Mówiliśmy z sobą szczerze. Dyskusje nasze dotyczyły w tonie poważnym i bez grzywności. Nasze rozmowy nie były całkowicie bezcelowe.”

OSWIADCZENIE A. PINAY’a

Propozycja delegacji radzieckiej w sprawie bezpieczeństwa — powiedział Pinay — nie opiera się na realizmie, którym kierowaliśmy się, ponieważ konstatujemy, że nie ma dwóch głównych celów: rozwiązanie paktu północno-atlantycznego i usankcjonowanie podziału Niemiec. Jednakże oboje te żądania mają charakter polityczny, nie dotyczą organizacji bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo polega według nas na tym, że każdy dąży do idealnej równowagi, że w Europie nie będzie agresji, a jeśli na nieszczerze agresja taka zostanie dokonana,

Jeśli chodzi o trzeci punkt porządku dziennego — o sprawę kontaktów między Wschodem a Zachodem, Dulles zarzucał Związkowi Radzieckiemu, iż jest on zainteresowany raczej w kontaktach, które „pomogą mu zyskać coraz to więcej technologiczne, niż artykuły strategiczne, aniżeli towary handlu pokojowego, o których wspomina dyrektywa”.

„Konferencja międzynarodowa — kontynuował Dulles — rzadko daje wyniki odpowiadające oczekiwaniom narodów. Nie powinniśmy się uskarżać na to, że nadzieje te były wielkie, albowiem istnienie tych nadziei dodaje nam otuchy w naszej pracy. Z oświadczenia, wielu konferencji międzynarodowych, w których uczestniczyłem, wiem, że nie należy się łatwo zniechęcać. Konferencja ta ma swe zasługi. Mówiliśmy z sobą szczerze. Dyskusje nasze dotyczyły w tonie poważnym i bez grzywności. Nasze rozmowy nie były całkowicie bezcelowe.”

OSWIADCZENIE A. PINAY’a

Propozycja delegacji radzieckiej w sprawie bezpieczeństwa — powiedział Pinay — nie opiera się na realizmie, którym kierowaliśmy się, ponieważ konstatujemy, że nie ma dwóch głównych celów: rozwiązanie paktu północno-atlantycznego i usankcjonowanie podziału Niemiec. Jednakże oboje te żądania mają charakter polityczny, nie dotyczą organizacji bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo polega według nas na tym, że każdy dąży do idealnej równowagi, że w Europie nie będzie agresji, a jeśli na nieszczerze agresja taka zostanie dokonana,

OŚWIADCZENIE ministra Mołotowa

(Dokończenie ze str. 1)

czy najżywniejszych interesów wszystkich narodów.

W dyrektywach szefów rządów w sprawie rozbrojenia dano wyraz dążeniu do usunięcia groźby wojny i do zmniejszenia ciężaru zbrojeń.

Nie możemy jednak pochwalić się osiągniętymi wynikami.

Wystarczy zapoznać się z propozycją, jaka wniesiona została w tej sprawie w imieniu Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. W propozycji tej nie ma ani słowa o zaprzestaniu wyścigu zbrojeń. Nie mówi się nie o redukcji zbrojeń. Przeciwnie, ona w ogóle konkluduje zakaz broni atomowej.

Proponowaliśmy również, by nasza konferencja oświadczyła jednomyślnie, że cztery mocarstwa w stosunkach wzajemnych będą się powstrzymywały od użycia siły zbrojnej i będą rozwiązywały rozbieżności, jakie między nimi zachodzą lub mogą się wyłonić, tylko w drodze pokojowej.

Niestety, trzy mocarstwa zachodnie nie przyjęły żadnej z tych propozycji. Wskutek czego jesteśmy zmuszeni zakończyć konferencję bez praktycznych rezultatów w tej doniosłej sprawie.

Okoliczność ta jednak nie może mieć wpływu na naszą stanowczą wolę obrony sprawy rozbrojenia również w przyszłości.

Muszę nawiazać również do trzeciego punktu porządku dziennego — do sprawy rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem.

Delegacja radziecka przedstawiła propozycję zmierzającą do zniesienia barier między Wschodem a Zachodem, które hamują rozwój handlu i stosunków gospodarczych, stanowiących realną bazę umacniania wszelkich innych kontaktów między narodami.

Jednakże delegacja radziecka nie uzyskała poparcia ze strony delegacji USA, Anglii i Francji, których propozycje odbiegły od owego ducha współpracy, jaki charakteryzował dyskusję nad zagadnieniem kontaktów na lipcowej konferencji szefów rządów w Genewie.

Sądziłbym, że we wszystkich wspomnianych dziedzinach można było doprowadzić do zbliżenia poglądów między czterema delegacjami. Należałoby oczywiście dać temu wyraz w uzgodnionej uchwale, kontynuując prace nad innymi, nie uzgodnionymi zagadnieniami, spośród których wiele można byłoby omówić w toku dwustronnych rozmów między krajami zainteresowanymi.

Niemniej jednak delegacje trzech mocarstw zachodnich

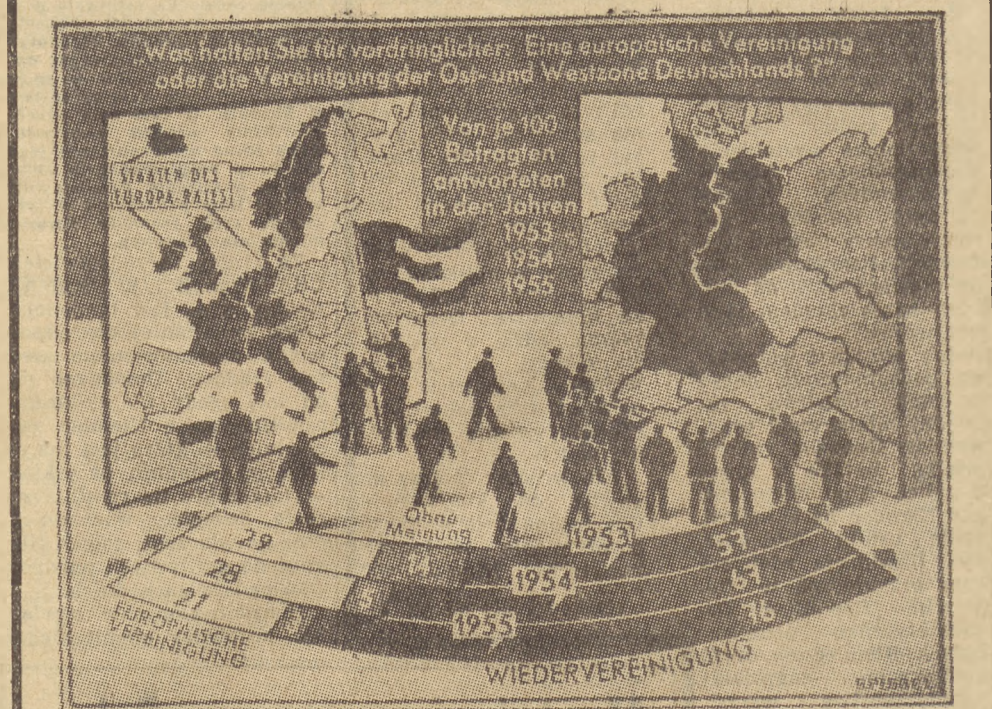
w dalszym ciągu nalegały na przyjęcie takich propozycji, które w całej rozciągłości należą do kompetencji odnoszących państw, będąc ich sprawą wewnętrzną, i które, rzecz jasna, nie mogły być przedmiotem dyskusji na tej konferencji.

Uważamy nadal, że przedyskutowanie sprawy kontaktów na obecnej konferencji dopomogło w przyszłości do opracowania uzgodnionych uchwał Rady Radzieckiej, które będą praktycznie rozwijały kontakty z tymi krajami, które do tego dążą.

Przywiązujemy dużą wagę do rezultatów genewskiej konferencji szefów rządów, która była odbiciem powszechnego dążenia narodów do rozładowania napięcia w stosunkach między narodowych. Po konferencji tej Związek Radziecki poczynił już szereg nowych kroków zmierzających do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i walenia zainicjowania między państwami, zgodnie z duchem Genewy. Związek Radziecki również w przyszłości będzie kontynuował tę politykę wraz z tymi, którzy drogą są interesy pokoju i współpracy między narodowej.

Obecna konferencja ministrów spraw zagranicznych zakończyła się bez podjęcia jakiegolwiek istotnych uchwał. Wykazała ona, że każdy krok naprzód na drodze do dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego połączony jest z znacznymi trudnościami, z przewidywaniem przeszłości i nastrojów, które nierzadko powodują, że sprawa zamiat posunąć się naprzód — cofa się. Również dziś mogliśmy niekiedy zaobserwować pewne rzeczy, nie tchnące bynajmniej duchem Genewy. Ale kto postępuje w ten sposób, ten może dojść do sytuacji zbliżonej do izolacji, a nie do poprawy swej pozycji wśród narodów świata.

Obecnie jaśniejsze się stały nie tylko przeszłości, lecz i szerokie możliwości pomyślnego rozwiązania takich problemów jak zapewnienie bezpieczeństwa europejskiego, rozbrojenie, rozwiązanie kwestii niemieckiej, rozszerzenie stosunków gospodarczych i kulturalnych między Wschodem a Zachodem i in. Jesteśmy przekonani, że obecna konferencja przyniesie pożytek sprawie rozwoju współpracy międzynarodowej i dalszego zmniejszenia napięcia międzynarodowego.



Co uważacie za pilniejszą sprawę, zjednoczenie europejskie (dawny projekt Europejskiej Wspólnoty Obronnej, a dziś Unia Zachodnio-Europejska — przyp. red.) czy zjednoczenie Niemiec? Oto pytanie, jakie rozpisal w trzykrotnych ankietach zachodnio-niemieckich „Bielefelder Enquid — Institut für Meinungsforschung” tj. instytut badania opinii publicznej.

Rezultaty ankiet, przeprowadzonych w latach 1953, 1954 i 1955 są bardzo wymowne. Podczas gdy w 1953 r. 29 proc. ludności Niemiec zachodnich było za projektem EWO, 14 proc. nie miało określonego poglądu w tej sprawie, a 57 proc. wypowiedziało się za zjednoczeniem, to w r. liczbą tych ostatnich wzrosła do 76 proc.

Tak więc, dla ludności Niemiec zachodnich — konkluduje zachodnio-niemiecki, wcale nie należący do postępowych, tygodnik „Der Spiegel”, i którego opinia z tego właśnie względu zasługuje na szczególną uwagę — zjednoczenie ojczyzny jest ważniejsze od zjednoczenia krajów europejskich (na bazie Unii Zachodnio-Europejskiej). I nie ulega kwe-

stii, że gdyby tę żywotną dla całego narodu niemieckiego sprawę ujęli w swe ręce sami Niemcy, i ci z NRD i z Niemiec zachodnich, gdyby — jak to proponuje Związek Radziecki — zasiadli do jednego stołu — znaleźliby rozwiązanie, które, zakładając coraz ściślejszą współpracę obu części, umożliwiłoby z czasem zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych.

Takiemu rozwiązaniu sprawy niemieckiej, które byłoby zgodne z interesami samych Niemców i całej Europy, sprzeciwiają się jednak — jak wiemy z obrad konferencji genewskiej — mocarstwa zachodnie. Pragną one zjednoczenia Niemiec na bazie militarystyki i włączenia obu części do wojennego ugrupowania NATO oraz wchłonięcia NRD przez adnauerowskie państwo rewizjonistów i monopolistów.

Plany te spotykają się jednak z coraz większą niechęcią trzeciego obozu społeczeństwa Republiki Bońskiej. Wspomniana anketa, obrazowo przedstawiona przez „Der Spiegel”, świadczy o tym równie.

Co Ci się szczególnie podobało w dzisiejszym numerze „Głosu”?

- 1 Co Ci się szczególnie podobało w dzisiejszym numerze „Głosu”?
- 2 Czy któryś z artykułów wzbudził Twoje wątpliwości?
- 3 Na jakie pytania chciałbyś otrzymać odpowiedź w najbliższym czasie?
- 4 Jakże zauważyłeś błędy i usterki w druku, w opracowaniu graficznym numeru?

Jeśli chcesz podzielić się z redakcją swoimi uwagami, skieruj je na adres: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Redakcja „Głosu Wybrzeża”. Na kopercie zaznaczyć: Anketa. Albo zatelefonuj na nr 315-72.

Konferencja genewska zakończyła obrady

(Dokończenie ze str. 1)

tak. W toku dyskusji nastąpiło zbliżenie stanowisk w sprawie rozbrojenia i także w sprawie kontaktów Wschód — Zachód. I to jest niewątpliwie korzyść z tej konferencji płynąca. Ułatwił bo wiem osiągnięcie porozumienia w przyszłości.

A co dalej? Co my, w krajach obozu socjalizmu mamy teraz robić? Odpowiedź znajdujemy w końcowym przemówieniu Mołotowa, który stwierdził, że po lipcu Związek Radziecki dokonał wielu aktów „w duchu Genewy” i będzie nadal szedł w tym samym kierunku wraz z tymi, którym drogą jest pokój i współpraca międzynarodowa.

Kazimierz Golde

Wydawca RSW „Prasa” — Redaguje Kolegium — Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, Red. Naczelny tel. 313-72, — Redaktor działu listów i interwencji przyjmuje od godz. 10—12, — Centrala 350-41 łączy ze wszystkimi działami. Redakcja nocna: 335-57, — Administracja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, — Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 335-88, Wydział Finansowy — tel. 320-34, — Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmuja wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Zamówienia na prenumeratę zakładowa przyjmuja wszystkie miejscowe oddziały i delegatury Przedsiębiorstwa Uposażenia Prasy i Książki „Ruch”, — W prenumeracie pocztowej zł 5.—, Red. GZG Gdańsk, Nr zam. 3772 — W-6-1488